

# ZWIĄZKONIEC

"KULTURA", KWIECIEŃ (APRIL) 13 — 1952. No 15.

## "Kultura" o Kryzysie Wewnętrznym

W paryskim miesięczniku "Kultura" (Nr. 2/52) ukazał się artykuł pt. "Kulisy", podpisany pseudonimem "Londyńczyk". Przytaczamy niektóre ustępy wywodów autora jako poglądy kół, stojących poza zasięgiem politycznych oddziaływań stron w konflikcie.

"W czasie IX sesji Rady Politycznej min. J. Zdziechowski powiedział wyraźnie, że stronami w sporze są z jednej strony stronnictwa Rady Politycznej, a z drugiej osoba Prezydenta R.P. Min. Zdziechowski podkreślił z naciskiem, że stronnictwa prorządowe stroną w istniejącym sporze — choć chciałyby — być nie mogą i nie są.

"Z formalnego punktu widzenia, stanowisko Rady Politycznej jest słuszne. W praktyce — Prezydent i Liga Niepodległości to jest jeden obóz i jedna strona w sporze, a Rada Polityczna druga strona.

"Obiektywnie trzeba stwierdzić, że po stronie Rady Politycznej istnieje pewna koncepcja polityczna — po stronie rządu nie ma żadnej koncepcji... Obóz rządowy nie ma żadnego programu. Opiera się właściwie tylko na jednej organizacji politycznej, to jest Lidze Niepodległości i afiliowanych do niej prorządowych stronnictwach...

Wolno sądzić, że zwolenników monopartyjnych rządów czy to w oparciu o BBWR czy to w oparciu o Ligę Niepodległości — wśród Polaków nie ma. Nie ma ani tu ani w Kraju.

"Koncepcji Rady Politycznej" która jest logiczną konsekwencją pewnego poglądu — rząd nie przeciwstawił nic, prócz wiecznych powoływań się na legalizm (jak by legalizm miał zastąpić program) oraz wiązanki sloganów. Piłsudczycy i tym razem jako doktrynerzy polityczni okazali się całkowicie bezpłodni.

"Rada Polityczna żądała zaakceptowania jej koncepcji reprezentacji oraz domagała się, by Prezydent określił wyraźnie, kiedy zamierza ustąpić. Prezydent zgodził się ustąpić w '70-tym roku życia' — tj. jak prezes Bielecki to określił — za rok lub dwa lata, zależnie od interpretacji. Osobiście muszę stwierdzić, że stanowisko Prezydenta w tej sprawie jest mi całkowicie niezrozumiałe. W tym sporze granica wieku nie odgrywa żadnej roli. Albo istnieją powody, dla których Prezydent decyduje się ustąpić — w takim wypadku powinien ustąpić zaraz — albo też uważa, że nie ma po temu dostatecznych przyczyn i wówczas nie ma powodu, by w ogóle ustępował."